CZĘŚĆ XIV. № 81. ROK 7. (1836.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina i *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. as. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, 20 Październ. / 2 Listopada.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować na to pismo proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 19 Październ. / 1 Listopada.

Przez roskazy dzienne Cesarskie, 12 b. m. Wojenno-powiatowy Naczelnik 1 okręgu gub. Witebskiej, liczący się w jeździe Pułkownik baron *Loewenstern 3*, mianowany Nakaznym Hetmanem Astrachańskiego wojska kozaków, s pozostaniem w jeździe. — Nakazny Hetman tegoż wojska liczący się w jeździe Pułkownik *Nosow* otrzymuje dymissyą, z rangą Jen.-majora, mundurem i pensyą całkowitą, według Ustawy 6 Grud. 1827. — Zmarły Dowodzca Sybirskiego linijowego wojska kozaków, liczący się w jeździe Jen.-major *Makow*, wykreśla się ze spisów. — *15 b. m.* Dowodzący odwodową brygadą 16 dyw. pieszej liczący się w wojsku Pułkownik *Borowski*, mianowany Jen.-majorem i Dowodzcą 2 bryg. 2 dyw. pieszej. — Dowodzca zaś tej bryg. Jen.-maj. *Tołstoj 1*, Dowodzcą 1 bryg. 2 dyw. grenadyerów.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 11 b. m. Kurator Moskiewskiej szkoły architektury Rzecz. R. St. *Lwow*, mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządz. Senatu z d. 29 Września, Jenerał jazdy xiążę *Golicyn*, otrzymuje roskaz objęcia na nowo obowiązków urzędu Moskiewskiego Jenerał-Gubernatora, po powrocie swoim z zagranicy.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, 21 Września, Professor Nadzw. Uniwersytetu Kazańskiego *Kowalewski*, na poświadczenie Ministra Oświecenia o odznaczających się pracach jego w literaturze Mągolskiej, mianowany kawalerem orderu Św. Anny 3 klassy.

— Przez Ukaz Cesarski, nastały w d. 19 Września, na przedstawienie Najśw. Rządz. Synodu, na Katedrę Eparchii Jarosławskiej umieszczony zostaje Członek Synodu *Filaret*, Arcybiskup Kazański, z zachowaniem tegoż stopnia, a na Katedrę Eparchii Kazańskiej, *Włodzimierz*, Arcybiskup Czernihowski.

Ukazy Rządzącego Senatu 1 Departamentu.

1) *7 b. m.* Iż pieniądze pocztowe, (**прогонныя деньги**) za przejazd między stacyami Nestery i Wyszgorodek, (w gub. Witebskiej) s powodu powiększonej między temi stacyami przez robotę szosse odległości, mają być płacone nie według dawnej ilości wiorst, lecz według nowej, s tych robot wynikającej, mianowicie za 29 wiorst.

2) *8 tegoż m.* O pozwoleniu mianowania cudzoziemców na różne posady przy zakładach naukowych jako to: Pomocników Dyrektorów i Preparatorów, mechaników i rysowników, tudzież przy drukarni Cesarskiej Akademii Nauk.

3) *tegoż dnia.* O rozciągnieniu na oddzielne zarządy i wydziały prawideł Ustawy o pensyach i jednorazowych wsparciach, które nie stosują się do terminów wysługi dla otrzymania pomocy od Rządu.

4) *10 tegoż m.* O wycinaniu lasów okrętowych, i t. d.

5) *12 tegoż m.* O poddaniu Petersburskiego Farmaceutycznego Towarzystwa pod zawiadywanie Ministerstwa Spraw Wewn.

6) *tegoż dnia.* O pensyach dla rodzin urzędników, którzy nie odbierali żadnej gaży.

7) *tegoż dnia.* O Poruczniku *Wostinskim.*

8) *18 tegoż m.* O zaliczeniu dzieci nieprawych żon i córek rzemieślników i robotników rękodzielniczych do stanu ich matek.

9) *tegoż dnia.* O dzieciach posługaczy dworskich, ze stanu dymissyonowanych żołnierzy.

10) *14 tegoż m.* Izby nowowymurowane domy nie były w tymże roku tynkowane.

— Oto jest treść Ukazu Cesarskiego danego do Rządz. Senatu w d. 26 Września b. r. o którym była wzmianka w 79 num. Tygodnika: «Ukazem danym do Rządz. Senatu w d. 6 Marca b. r. zabroniwszy na przyszłość przyjmowania za rekrutów ludzi mających wzrost mniejszy niż dwa arszyny, cztery wierszki, roskazujemy takowe prawidło rozciągnąć, s takiemiże uwag, wyłożonych w Ukazie, na włościan-poddanych obywatelskich, oddawanych w rekruty bez zaliczenia, których, według § 176 Ustawy Rekrutskiej, wolno było przyjmować nawet niższego wzrostu od tego jaki dla rekrutów był przepisany.»

— 8 b. m. odbyło się zgromadzenie Komitetu pierwiastkowego założenia dyliżansów, na którém roztrząsano roczne sprawozdanie, a ponieważ obrot interesów okazał się w dawnym kwiątnącym stanie, przeto i dywidenda wyznaczona została według dawnej stopy. Przedsięwzięto środki, iżby na przyszłość krążyły co najlepiej urządzone powozy, których już towarzystwo posiada 124.

— W nocy s 16 na 17 b. m. przy nader silnym północno-zachodnim wietrze, woda na Newie i kanałach podniosła się na 6 futów 8 diujmów nad swoj zwykły poziom. We wszystkich niskich częściach miasta, w porcie Galernym, w Kołomnie, na ulicy Milionnej woda wyszła na powierzchnię przez podziemne kanały i różne zrządziła szkody: w mostach Isakowskim i Troickim, złożonych z batów, po jednym s tych batów zatonęło, przy pierwszym z nich jedna galiota osiadła na mieliznie, na zjazd przy placu Rumiancowa wyrzucona została barka ze zbożem, druga zaś s cegłą rozbiła się, a na przeciw 7 linii Wasiljewskiego Ostrowu, kilka Fińskich statków z drwami na bok się przewróciło.

— Do 1 oddziału 3 Depart. Rządz. Senatu weszły następne Sprawy *Śledztwienne*, przysłane od Gubernatorów cywilnych: Wileńskiego, — 1) O poszukiwaniu przez staroz. Kagańczyków, 300 rubli za obligiem, przelanym przez Szałkiewicza hrabi Laskarisowi i oddanym na zaspokojenie Skarbu, za przewożenie przez wspomnianych żydów kontrabandy. — 2) O pieniądze uzyskiwane od Kretyngowskich żydów Kaganów i Zelmana za porękę ich po żydzie Breneszu. — Mohylewskiego, — 3) O mianującym się synem żołnierskim Pietrze *Zacharów*. — 5) O ukrywaniu przez obyw. Korsaków włościan majątku Faszozonki. — 5) O sklepach pobudowanych przez ekonomiją xiążąt Dundukow-Korsakow w obrębie Cerkiewnej ogrody.— Wołyńskiego, — 6) O gruntaa, lasy i inne uroczyska, zajęte od skarbowego Wrębskiego starostwa, przez właścicieli miasteczka Korytnicy, Dydyńskich. — 7) Obyw. Steckiej o grunta, należące do Cerkwi Radowickiej. — 8) O pretensyi xięży wsi Kołodka, Zarudzia i dalszych, do obyw. Swiejkowskiego.— Podolskiego, — 9) O 200 rub. zawinione przez staroz. Leję Josowę bezpotomnie zeszłemu komornikowi Koseckiemu. — 10) O niedostawieniu przez staroz. Krymona i Bratniaka 247 czetw. owsa, za kontraktem zawartym s kommisyonerem Mikołajewiczem. — 11) O funduszu poszukiwanym przez Kamieniecki S. Trojecki monastyr na wsi Kuhajowce. — 12) O rozwiązanie zagadnienia w jakim mają zostawać stanie synowie cygana Romana Kowala: Grzegorz, Teodor i Włas. — 13) O cenie budowli skasowanego Sokoleckiego klasztoru xx. Dominikanów. — 14) O nieprawnie urodzonym Ignacym Iwanienko. —Mińskiego, — 15) O exdywizyi Jaskowskiej zeszłego Piotucha, we względzie pretensyi do skasowanego Mińskiego klasztoru xx. Dominikanów i istnącej Grecko-Unitskiej Tarasowskiej Cerkwi. — 16) O pretensyi szlachc. Szystowskiego do Drujskiego klasztoru xx. Dominikanów. — 17 O pretensyach duchowieństwa w exdywizyi majątku Masłowicz obyw. Paderni. — Witebskiego, 18) O 100 rub. poszukiwanych przez udziałowy Pskowski kantor od Pancernego Bojarzyna Leona Pawłowa, za wyszłą dziewkę Katarzynę Michajłowę.

Wyjątek z listu do Wydawcy pisanego z okolic Wilna pod d. 8 bież. Października.

«Ubiegłe lato przepędziłem, co mi się rzadko zdarza, we wsi mojej i oddawałem się całkiem gosdodarstwu i fabrykom. Wprowadzone od lat trzech koszenie zboża szło jak najlepiej, miałem już nawet przyjemność widzieć kilku włościan, koszących swoje niwy. Gryka Jenisejska dała mi *pięćdziesąt* ziarn; ze szczypty, bo tylko z 90 ziarek, w roku przeszłym posianych, mam już cały pud. Jęczmień Himalajski pięknie urodził, ale jak wiele da ziarn, niewiem, bo jeszcze niemłócony. W ogólności urodzaje mieliśmy bardzo piękne; tylko owoce chybiły s powodu mrozów, które kwiat zniszczyły; siana ledwo połowę zwykłej ilości zebraliśmy. Ale Bóg wie co będzie z nami na rok następny: robactwo w wielu miejscach zupełnie ozime zasiewy pożarło. Co do fabryk, tego lata wystawiłem z gliny i wrzosu oborę, mającą 85 łokci długości, a 30 szerokości, s kurytarzami i sklepem. Nasz dawny professor, a teraz gospodarz, P. *Krasowski*, który pisał o murach wrzosowych, był u mnie przed kilku tygodniami i bardzo te budowle chwalił. Pojmujesz iż tak poważne zdanie wielce mi pochlebiło, lubo nie podniosło w pychę . . . .

. . . .

. . . . . 6 bieżącego miesiąca, mieliśmy szczególne na naszym widnokręgu zjawisko. Zaraz po zachodzie słońca ukazały się czerwone słupy na północy. O 8ej, zjawił się jakiś pas biały, ciągnący się *wężykowato*, acz nie zbyt szeroko, od zachodu na wschód, przez sam zenith, przerzynając tym sposobem całą półkulę nieba; tymczasem na zupełnie bezchmurném niebie świecił xiężyc. O 10ej, po zachodzie xiężyca, na najpogodniejszym, gwiazdzistym niebokręgu uka-

zała się i przeszło półgodziny trwała czerwona łuna, także od zachodu ku wschodowi rozciągająca się, szczególniej w samym środku szeroka, bo od Wielkiej Niedźwiedzicy, którą zakrywała, sięgała prawie zenithu. Zjawisko na stronie północnej było zapewna zorzą północną, *) która tak się w waszych szerokościach rozigrała, że aż o nas się oparła; ale jak mam nazwać to cośmy na zachodzie i wschodzie widzieli? i t. d.» *A. P.*

Wiadomości zagraniczne.

Berlin 11 Października. Król Jmć spędził pierwsze dni bież. miesiąca w swoim domie wiejskim w Paretz, i wrócił do stolicy tylko na czas krótki. Uda się on do Potsdamu, gdzie niezwłocznie przybyć ma J. K. W. xiążę Następca tronu i xiążę Albert, z swoją małżonką. W Potsdamie obchodzić się ma 15 b. m. rocznica urodzin xięcia Następcy tronu, i Król Jmć da s tej okoliczności bal w nowym pałacu.

7 b. m. urzędnicy dworscy otrzymali roskazy w przedmiocie małżeństwa xiężniczki Elżbiety, synowicy J. K. M. s xięciem Karolem Hesseńskim. Obrzęd religijny odbędzie się 22 b. m. o południu, w kaplicy Królewskiej w Berlinie. Spodziewają się iż wtedy przybędzie tu jeszcze z Drezna Królowa Wdowa Bawarska, s córką swoją, małżonką xięcia Jmci Następcy tronu.

Lipsk 8 Października. Tegoroczny nasz Sto-Michalski jarmark rospoczął się nader wcześnie. Niezmierne mnóstwo towarów, ze wszystkich części świata, zostało tu na widok wystawionem i sprawiedliwie powiedzieć można iż miasto nasze daje najwspanialszy widok powszechnej przemysłu europejskiego wystawy. Przedaże tak ogółowe jak i częściowe poszły pomyślnie i wszyscy zgadzają się iż jarmark bardzo był dobry. Same fabryki saskie wyprawiły towarów rękodzielnych przeszło 66,000 kwintałów. Nadewszystko korzystną była przedaż sukien, skór i materyj jedwabnych. Wyroby też pończoch bawełnianych nader korzystny odbyt miały; amerykanie i anglicy zakupili wszystko co tylko w tym rodzaju znaleść się dało, i pozawierali nadto wielkie kontrakta na przyszły jarmark Wielkonocny.

Haga 18 Października. Oto iest mowa miana przez Króla Jmci, na otwarciu zwyczajnej sessyi stanów jeneralnych Królestwa, w d. 17 b. m.

«*Szlachetni i możni panowie,*

«Zwracając uwagę na przeciąg czasu upłynionego od ostatniej naszej sessyi, z ukontentowaniem widzę że i tą jeszcze razą Opatrzność obficie dobrodziejstwy swemi ojczyznę naszą osypała. Urodzenie się xiążęcia mojemu młodszemu synowi, napełniło radością rodzinę moję i cały naród. — Stosunki moje z obcemi mocarstwy nie zaprzestają być najbardziej przyjaźnémi. Dobre to porozumienie jest skutkiem ciągłych moich usiłowań o uregulowanie interesów polityki zewnętrznej, według zasad sprawiedliwości i przyjacielskiej równości. — Podziśdzień wszakże nie mogłem ukończyć ostatecznym układem interesu o Belgije.

«Trudno jest oznaczyć do jakiego stopnia stan kilku innych europejskich mocarstw przyczynił się do takowego zawieszenia tej sprawy. S komunikacyi, które zostaną wam uczynione, przekonacie się iż nie zaprzestawałem zwracać na nię całej uwagi. — Wewnętrzny zarząd regularnie trybem swoim idzie.

«Armija i flota odpowiadają zupełnie, jak i zawsze, temu czego po nich oczekiwać należy.

«Prawdziwe czuję ukontentowanie mogąc wam oznajmić, iż rząd znalazł możność rozpuszczenia milicyi narodowej z zaciągu 1827, i odpuszczenia na nieograniczony urlop milicyi z zaciągu 1831.

«Pomimo zwiększonego spółubiegania i mimo zawad jakie spotykają niektóre gałęzie przemysłu, handel i żegluga Niderlandów codnia bardziej się rozwijają. Zakłady przemysłowe mnożą się i ustalają. Zwiększenie się cen płodów rolniczych i obfitość żniwa otwierają piękne widoki rolnikom. Również zaspakajającémi są wypadki rybołowstwa. Oświecenie publiczne w ogólności przeznaczeniu swojemu odpowiada. Nauki i sztuki gorliwie są uprawiane.

«Groble i okopy, broniące nas od napływu morza, niedoznały w tym roku żadnych nadzwyczajnych uszkodzeń; komunikacye wodne i lądowe codnia bardziej się rozwijają. W zamorskich posiadłościach naszych panuje porządek i spokojność.

«Środki przedsięwzięte w skutek rozruchów których teatrem stała się była Sumatra obiecują pomyślne wypadki. Nowe urządzenia wprowadzone do posiadłości naszych w Indyach uwieńczone zostały najlepszym skutkiem. Stan finansowych interesów państwa w zupełności oczekiwaniom WW. MM. odpowiada. Komunikacye które zostaną wam w tym przedmiocie uczynione przekonają was iż nasz kredyt publiczny na niewzruszonych spoczywa zasadach. Dochód w zupełności pokrywa wydatki, i pomimo okoliczności trwających jeszcze skutkiem powstania belgów, widzę się szczęśliwie w możności ograniczenia nieco poborów, które na ukochanych poddanych moich ciążą. Budżet, który zostanie wam złożony, przekona was, iż nie będzie potrzeby uciekania się do nowych środków; lecz iż przeciwnie dodatkowe procenta do niektórych poborów będą się mogły zmniejszyć. S czasem, spodziewać się nam prawo, iż zwyczajne dochody staną się na potrzeby kraju wystarczającémi. Komissya redakcyjna trudni się gorliwie dalszą rewizyą kodexu procedury cywilnej. Prawa tyczące się tego przedmiotu, będą zapewne mogły zostać wam przełożone jeszcze w ciągu bieżącej sessyi. Niezwłocznie po dokonaniu tej pracy, równie jak i prawa o bankructwach, wszystkie części kodexu Niderlandzkiego, jako już przyjęte, otrzymają moc obowiązującą. Dla ukompletowania

*) Rzeczywiście tegoż wieczora, 6 b. m. była w Petersburgu wielka Zorza północna. Patrz Tygodnik N. 78.

ego kodexu, gotuje się też nowa redakcya praw kryminalnych.

«*Szlachetni i możni panowie*,

«Widząc pomyślność jakiej opatrzność nam udzieliła, czujemy się przejęci wdzięcznością, którę pomyślność ta winna nam natchnąć, i potrzebą poświęcenia wszystkich sił naszych dla jej utrwalenia. Polegam na spółdziałaniu waszém dla osiągnienia tego celu. Oby wzajemna ufność stać się mogła zasadą wszystkich stosunków naszych! Przez nię tylko zapewnić możemy szczęście naszej ojczyzny, które jedynym jest wszystkich usiłowań naszych celem.»

Londyn 18 Października. Według wiadomości s Niższej Kanady, lord Gosford, rządca jeneralny, otworzył 22 Września parlament prowincyonalny tego kraju, mową, mającą szczególniej na celu pogodzenie rozmaitych stronnictw.

— Król Jmć ofiarował 50 f. sterl. nas kładkę na pomnik mający się wystawić Szekspirowi, w Stratford nad Avonem.

— 17 b. m. P. Green puścił się z Vauxhall, na nową podróż powietrzną, w towarzystwie 8 innych osób, w liczbie których znajdowali się hrabia Coventry, lord Lennox i pułkownik Stanhope. Balon spuścił się szczęśliwie na ziemię o 44 mil ang. od Londynu.

— Donoszą z Nowego Yorku, pod d. 24 Września, iż sławny teatr Bowery stał się pastwą płomieni.

— Znany admirał lord Saumarez umarł w Guerseney, w 80 roku życia. Majątek jego i tytuły spadają na jego starszego syna, który jest stanu duchownego.

— P. W. Marsden, autor kilku ważnych dzieł o historyi i o językach wschodnich, umarł ostatnimi dniami, w 82 r. życia.

Paryż 17 Października. Król Jmć s całą swoją rodziną opuścił 15 b. m. Neuilly, i przybył na mieszkanie do Paryża. — Młodzi xiążęta od ostatniego poniedziałku zaczęli znowu dalsze słuchanie publicznych kursów w kollegium Henryka IV. Xiążę d'Aumale zostaje teraz w trzeciej, zaś xiążę de Montpensier w piątej klassie. Obaj słuchają wszystkich nauk, wyliczonych w ogłoszonej przez ten zakład programmie.

— Król Jmć Belgów przybył do Tuileries dzisia, o 7½ zrana.

— Dziś zrana, o 9½, J. K. W. xiążę d'Orléans wyjechał stąd do Bruxelli.

— Król Jmć Szwedzki nadał marszałkowi Francyi hrabi Gérard wielki krzyż orderu Miecza, zaś hrabi Mornai, ministrowi Francyi w Stockholmie, Komandorski krzyż orderu Gwiazdy Północnej.

— Gazeta urzędowa Madrycka, od dni 15, nie ogłasza już żadnych wiadomości o działaniach wojennych. Milczenie to staje się powodem tysiącznych fałszywych domysłów i wieści.

— Jedna z osób największy wpływ mających przy małym dworze Karola X, xiążę de Blacas, oczekiwany jest w Paryżu. Chociaż xiążę ten mógł bez żadnej obawy ukazać się na granicy, i ma zupełne prawo do ojczyzny swojej wrócić, jednakże osądził on za potrzebną rząd o swojej podróży uwiadomić, dla uprzedzenia wszelkich domysłów i wieści, i uniknienia nieprzyjemnego nad sobą dozoru. Xiążę de Blacas ma poruczenie urządzić niektóre ważne interesa wygnanej rodziny, a szczególniej przyspieszyć przedaż dóbr xiężny Berry. Zresztą zapewniają iż xiążę de Blacas zamierza też sprzedać własne posiadłości we Francyi, cenione do 8 milijonów franków.

— Monitor ogłasza następującą depeszę telegraficzną z Bayonny, pod d. 14 b. m. «Sanz attakował 4 b. m. Oviedo, lecz, spotkawszy niejaki opór, zwrócił się ku Elgrade. Gomez zwrócił się także w kierunku wstecznym i wszedł do Baena, gdzie miał utarczkę z Exalante. Alaix ścigał Gomeza 6 b. m. w kierunku Torre Campo y Mendigabar.

(J. S. P. G. P. P. P.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— W jednym domu wsi St.-Port, niedaleko Corbeil, znaleziono mappę jeograficzną wraz s papierami, w liczbie których znajduje się mnóstwo nieznanych dotąd listów Molijera do P. Jasmin, skarbnego Królewskiego. Pomiędzy nimi jest też wiele poezyj, dotąd w żadném wydaniu niewydrukowanych.

— Od niejakiego czasu xiężniczka Amalia Saska, pod przybranem imieniem autorki «Kłamstwa i Prawdy» wydawać zaczęła dramatyczne dzieła, odznaczające się rzadką oryginalnością. Ostatnimi dniami ukazało się nowe jej drama p. t. «Panienka s prowincyi» (das Fraulein vom Lande) odznaczające się zaletami nie mniejszemi od poprzedzających. Od półtrzecia roku, jest to już ósma komedya, wydana na sąd publiczności przez wysoką autorkę.

— Angielski mechanik *Stromber* potrafił zastosować pęd powietrza, jako siłę, do zegarmistrzowstwa i wynalazek jego zdaje się zapowiadać wielkie w tej sztuce przewroty. P. Stromber wystawił na sąd znawców zegar *z dętą* mechaniką, budowy prostotą swoją prawdziwie zadziwiającej. Powietrze, ściśnione do prężenia sześciu atmosfer, wymyka się bez przerwy ze trzech rurek, na trzy rozmaitych wymiarów zębate kółka, które obraca; kółka te wyrachowane są w taki sposób, iż zachowują szybkość obrotu jednostajną, pomimo iż parcie na nie powietrza stopniowie się zmniejsza. Narzędzie to jest prawdziwem arcydziełem zegarmistrzowstwa, i nakręca się na trzy miesiące. Stawi ono przykład najzawilszego, jaki podobna uczynić, rachunku siły wydobywania się ściśnionego powietrza, zjednoczonego s chronometrycznym systematem obrotu kół.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg $\frac{\text{19 Październ.}}{\text{1 Listopada.}}$

Zródło mineralne Szepetowskie. Ostatni poszyt dziennika Ministerstwa spraw wewnętrznych zawiera wiadomość o tém zródle, podaną przez Staro-Konstantynowskiego lekarza sztabu *Kazańskiego.* Żrodło to znajduje się w miasteczku xięcia Eustachego Sanguszki, Szepetowic, w powiecie Zasławskim, o 20 wiorst od Zasławia. Podług chemicznego rozbioru Prowizora Dziczkowskiego, należy do zródeł wód mineralnych żelaznych. W 50 uncijach jego wody, okazało się: 6 cali sześciennych powietrza, połączonego z gazem kwasu węglowego, 5 gran węglanu magnezyi, 3833 gran glinki i 6333 krzemionki. — Żrodło teraz staraniem dziedzica jest oczyszczone, obłożone dzikiem kamieniem i przy niem stanął dom s potrzebnemi do ogrzewania mineralnej wody apparatami, s kąpielami i izbami dla chorych. Dozorca obeznany s podobnemi zakładami zagranicą, pilnuje porządku i zarazem dostarcza przyjeżdżającym wiktuałów za cenę umiarkowaną. Liczba odwiedzających corok się powiększa. W roku jednak 1835, s powodu pogorzenia miasteczka i dżdżystego lata było tylko 39 osob. — Kąpiel w wannie drewnianej kosztowała 60 kop. (zł. p. 1), a w miedzianej 120 kop. — Woda tego zródła ma własność wzmacniającą.— Podług P. Kazańskiego, zródło Szepetowskie znane jest od lat 40; mimo to jednak, te kilka słów naszych będą zapewne dla samych nawet mieszkańców Szepetowa pierwszem drukowanem doniesieniem o tém zródle. Tak dobrze wiemy, i tak się staramy, aby wiedziano, co mamy u siebie!

Owady psujące drzewo. W tymże dziennika minist. spr. wewnętrznych poszycie czytamy doniesienie, iż w parku Białostockiego Cesarskiego pałacu zjawiły się owady niszczące drzewa, i po 8 Maja b. r. zniszczyły drzew przeszło 2000.— Wierzchołki i szpilki drzew zaczynają schnąć i żółknąć, na korze zjawiają się okrągłe dziury, jakby od szrotu, w szczelinach kory robaczliwy proszek, poczem kora odpada i drzewo bywa tak zepsute, że chyba na opał może być przydatne. — Owady te są *Bostrychus typographus*, *Bostrychus octodentatus* i *Hylesinus palliatus.* Podczas suchego i ciepłego lata mnożą się tak szybko, że w jednem drzewie można ich znaleść do 80 tysięcy. — Dla wygubienia ich drzewa zaczynające psuć się wyrąbują i wywożą z lasu; korę, gałęzie i pował palą. Miejsca gdzie rosły zasypują się ziemią, tak aby korzeni zgoła widać nie było. Kładą świeżo ścięte drzewa na które robactwo chciwie się rzuca, a potem je wywożą i palą. Od Maja do Września roskładają w nocy ognie, do których zlatują się owady.

Weterynarja.

O RASACH ZWIERZĄT.

(Ciąg dalszy.)

4) Przez długo trwający wpływ czystej rasy na gatunek zwierząt mieszany, czyli przez tak zwane *krzyżowanie ras,* całe przyszłe plemię, coraz bardziej zbliżać się będzie ze swoich przymiotów do czystej rasy; a nawet za nieustającym jej ciągłym wpływem, nakoniec zupełnie się do niej podobnem stanie. Takie podobieństwo czyli przeistoczenie gatunku, zaczyna się postrzegać u owiec, w piątym lub w szóstém pokoleniu, czyli po sześciu lub siedmiu latach łączenia jednej i tejże samej czystej rasy, z potomstwem otrzymanem z mieszańców; owce bowiem roczniaki, do płodu służyć mogą; — u koni zaś, toż samo się postrzega w ósmém pokoleniu, czyli po czterdziestu latach; albowiem ich przed piątym rokiem do płodu używać nie można. Pomimo tego jednak, stałość takiej przeistoczonej rasy, przyjąć można u owiec, a zapewne i u koni, w czternastém dopiero pokoleniu: przezorni gospodarze i z takiej nawet owczarni, lękają się używać baranów do chowu, a ubiegają się za czystą rasą, którą wysoce cenią. Właśnie na takich postrzeżeniach opiera się *możność ulepszenia gatunków zwierząt* i przeistoczenia na taki, któregoby przymioty były stałe. — Utworzenie nowego piętna rodowitości, czyli przeistoczenie rasy źwierząt, szczególnie bydła, owiec i kóz, przez tak zwane *krzyżowanie ras,* zazwyczaj dzieje się stosownie do zmiany czyli zrzucania zębów, a zaczyna się od łba i postępuje ku tyłowi. Ile bowiem lat wymagają zęby do zupełnego rozwinięcia się, tyle niemal trzeba pokoleń, aby za pomocą jednego samca, albo przeistoczyć, albo też nową, lecz nie stałą jeszcze, utworzyć rasę.

Bardzo często obok źwierząt mieszańców, znajdują się i mnożą w tymże samym kraju, rasy *czyste;* a to się szczególnie postrzega w takich krajach, które z innémi w żadne związki nie wchodzą i jakby od nich są odgraniczone. Wszędzie gdzie się takie czyste rasy znajdują, dowieść można, iż unikano mieszania się pierwotnego ich szczepu, z rasami krajów obcych; a gdzie takie czyste rasy odznaczają się razem szlachetnością, czyli doskonałemi przymioty, tam się ich dochowano, za świadectwem dziejopisów, nie tylko przez unikanie wszelkiej mieszaniny, ale także przez szczególną pilność w wyborze samych najlepszych sztuk do płodu służyć mających i przez staranne ich pielęgnowanie. Przykład takiej czystej rasy mamy na szlachetnych koniach arabskich, które się w doskonałości swojej od kilku tysięcy lat utrzymują, przez pilne unikanie wszelkiego mieszania się z obcą rasą i przez ciągłe łączenie sztuk tejże samej zawsze rasy między sobą. Toż samo widzimy na rasie czystej angielskich koni gonitwowych, *krwawnémi* (thoroughbred) czyli *rasowemi* zwanych, utworzonej ze stadników arabskich, a od ośmdziesięciu lat ciągle jednakowej i ustalonej, bez żadnego już

wpływu pierwotnego szczepu wschodniego. Podobny przykład mamy na koniach duńskich od urodzenia białych, oraz na licznych rasach owiec, kóz i psów.

Prawidła chowu źwierząt ze względu na gatunek rasy.

Rasa źwierząt może być albo *dobra* albo tylko *skażona*, lub *znikczemniona;* albo wreszcie od początku swego *niedobra;* w pierwszym przypadku, wypadnie utrzymać rasę w czystości; w drugim i trzecim (skażoną lub znikczemnioną) przywrócić do czystości; w ostatnim razie trzeba *niedobrą* rasę ulepszyć.

Jeśli rasa jest *dobra* i pewnemu celowi odpowiada, w jej hodowaniu najważniejszą będzie rzeczą, ażeby ją *utrzymać w zupełnej czystości.* Dla dopięcia tego trzeba: 1) unikać połączenia tej rasy z obcą, a zatem ciągle łączyć jedno i toż samo plemie między sobą, co nazwać można *jednakowością* czyli *tożsamością* w chowie źwierząt; 2) wybierać starannie najlepsze tylko sztuki na przypłodek czyli przychowek, albowiem nie każda sztuka, chociaż czystej rasy, jest dobra; i dla tego ułomne i chorowite zawsze wyłączać trzeod płodu, aby się ich wady nie stały spadkowemi; a tym sposobem nie tylko się rasa w swej czystości zachowa, ale nawet ciągle się ulepszać i doskonalić będzie; 3) starannie źwierzęta pielęgnować i ochraniać od szkodliwych wpływów; 4) unikać mylnych zasad, które się w przeszłym wieku do nauki o chowie źwierząt powkradały i do upadku większej części stad przyczyniły.

Mylne zasady których w chowie źwierząt unikać trzeba, są następne: 1) Wystrzeganie się łączenia źwierząt w pokrewieństwie zostających, czego jednak ani arabowie ani anglicy nie unikają co do koni, a nikt tego nie zachowuje co do psów; jednakże mamy ich czyste rasy. 2) Łączenie między sobą bezwzględne obcych ras z krajowemi, czyli jak nazywają *odświeżanie* tych ostatnich *co do krwi.* 3) Odchowanie między sobą źwierząt z dalekich szczególnie stron sprowadzanych; przez to bowiem chciano uniknąć w łączeniu pokrewieństwa, oraz sądzono, (idąc za *Buffonem*), że się w każdym kraju inne przymioty źwierząt wywijają, i że tym sposobem można będzie wszystkie najdoskonalsze przymioty razem do jednego kraju zebrać i w jednej rasie połączyć: ale mniemanie takie okazało się zupełnie fałszywém, jak się o tém przekonano na stadach hiszpańskich i neapolitańskich, do których użyto stadników duńskich. Łatwo też pojąć można, że taka mieszanina z odległych krajów, z powodu rozmaitości ras, przyczynić się koniecznie musiała do znikczemnienia stad najlepszych.

Jeżeli rasa jaka, którą wychować mamy, była kiedyś dobra i użyteczna, ale *skażona* została, albo też *znikczemniona* przez mieszanie z obcą rasą i zły dozór, w takim razie starać się trzeba o *przywrócenie* tej skażonej rasy do pierwszej *czystości* i dobroci, przez *ulepszenie rasy w sobie samej.* Właśnie w takim przypadku zostaje Polska i Litwa, które przed czterdziestą lat dobre miały stada koni czystej i sobie tylko właściwej rasy, a która się znikczemniła przez wprowadzanie stadników angielskich i rozmaite dla chowu źwierząt nieprzyjazne wypadki. *) *Znikczemnioną rasę*, przywracamy do jej dawniejszej czystości czyli *ulepszamy samą w sobie* następującym sposobem. Wybieramy z pomiędzy wszystkich sztuk, te które najwięcej okazują podobieństwa do pierwiastkowo czystej rasy i takie tylko między sobą łączymy: a ponieważ przymioty czystej rasy większy mają wpływ aniżeli mieszanej, przeto wywijają się w potomstwie coraz bardziej pierwotne przymioty rasy, i pierwszy przypłodek już posiadać będzie więcej podobieństwa do pierwotnej rasy aniżeli jego rodzice; tym sposobem postępuje się coraz dalej z całem plemieniem, wybierając zawsze najlepsze i wszelkich wad pozbawione sztuki; najmniejsze bowiem ułomności spadkowemi stać się mogą. Takim właśnie porządkiem ulepszono i przywrócono do pierwszej czystości rasę koni duńskich, białych od urodzenia, która znikczemniona została s powodu zastosowania mylnych zasad chowu źwierząt. *(d. c. p.)*

UWIADOMIENIE.

«Sąd Powiatowy Skwirski, Dekretem dnia 23 Decembra zeszłego 1835 roku zapadłym, a dnia 9 Junij bieżącego 1836 roku ogłoszonym, wskazując rozbiór na majątku obywatela gubernii Kijowskiej powiatu Skwirskiego J. W. Leonarda Jezierskiego podkomorzego tegoż powiatu, wsi jego dziedzicznej Pietraszówce, i na spełnienie powyższego dekretu, termin zjazdu na grunt tejże wsi naznaczywszy dzień 15 Augusta idącego roku; dla stawienia się kredytorów w sądzie Zjazdowo-Rozbiorowym i przedstawienia swych długów do Likwidacyi, od czasu zjazdu na grunt naznaczył termin sześciomiesięczny. W skutek jakowego dekretu, Sąd Rozbiorowy, w dniu 15 bieżącego miesiąca Septembra na gruncie wspomnionej wsi Pietraszowki rozbiórowi uległej, sądownictwo swoje odkrywszy, w spełnienie dekretu zupełnego sądu, zawiadamia wszystkich wierzycieli JW. Leonarda Jezierskiego, aby się w przeciągu sześciomiesięcznego czasu, uważając od dnia 15 teraźniejszego miesiąca Septembra, w Sądzie Zjazdowo-Rozbiorowym na gruncie wsi Pietraszówki w gubernii Kijowskiej powiecie Skwirskim położonej, odbywającym się, z długami i pretensijami swojemi jawili; w razie bowiem niepojawienia się którego z wierzycieli w tym czasie, upadek w jego należności zadekretowanym zostanie.» (Podp.) Podsędek Wasilkowskiego pow. Sądu rozbiór popełniający *Błocki.*

*) Słusznie powiedział *Staszic* (przy otwarciu szkoły weterynarnej w Marymoncie): «zaniedbaliśmy to źwierzę, które wstrzymywało hordy tatarskie i zagony tureckie; nie ma go już w naszym kraju.» O dzielności zaś dawniejszych rumakow sarmatskich świadczy *Pliniusz* (Nat. Hist. L. VII. C. XLII.), *Kromer* (Skrzetuski. Prawo polit. 1784 T. II. str. 204) i *Kluk.* (Źwierząt hist. nat. T. I. str. 162).

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Октября 19-го 1836. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.